

Ks. BRONISŁAW MIERZWIŃSKI

DUSZPASTERSTWO BEZROBOTNYCH. AKTUALNOŚĆ KONCEPCJI ABPA DAMIANA ZIMONIA

*Pastoral ministry of the unemployed validity of the concept developed
by archbishop Damian Zimonia*

Jednym z podstawowych skutków pandemii koronawirusa jest niewątpliwie pojawienie się bezrobocia w skali światowej. Największa potęga ekonomiczna świata, jaką są Stany Zjednoczone, liczy już wiele milionów bezrobotnych. Ten problem dotyka boleśnie także polską gospodarkę. Mądre rządy Zjednoczonej Prawicy, zwłaszcza wysiłek premiera Morawieckiego i jego ekipy obniżył stopę bezrobocia do niebywale niskiego poziomu w granicach 5%¹. Stawiało to Polskę w czołówce światowej. Jeszcze kilkanaście lat temu średnia stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 18,1%, a ilość bezrobotnych wyniosła 3 mln 217 tys². W chwili obecnej drastyczne, ale konieczne środki przeciwdziałania szerzącej się epidemii w naszym kraju boleśnie uderzyły w gospodarkę, niwecząc wysiłki rządzących w wielu dziedzinach życia gospodarczego, pracy i zatrudnienia. Dlatego obok zdecydowanej walki z koronawirusem na płaszczyźnie zdrowotnej rząd Mateusza Morawieckiego podjął istotne wysiłki dla ratowania

¹ GUS, *Stan bezrobocia na koniec marca 2020 r.*: ilość bezrobotnych 862,6 tys., a stopa bezrobocia 5,2%, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).

² GUS, dane na 31 grudnia 2002 r. (dostęp 10.10.2020).

polskiej gospodarki. Temu służyły kolejne „tarcze antykryzysowe” – ustawy wprowadzone przez rząd. Ich realizacja zahamowała wzrost bezrobocia³.

Nowa, o wiele groźniejsza fala pandemii koronawirusa może prowadzić do ponownego lockdownu gospodarki i gwałtownego wzrostu bezrobocia. Ponowne pojawienie się bezrobocia powinno skłonić Kościół w Polsce do wypracowania nowych form duszpasterstwa bezrobotnych. Warto skorzystać w tym zakresie do doświadczenia minionych lat⁴. Warto sięgnąć do osób i dokumentów, które zachowują swoją aktualność, w kwestii pracy, zatrudnienia i bezrobocia. Cenny materiał do refleksji i działania znajduje się w encyklikach społecznych naszego wielkiego rodaka papieża Jana Pawła II⁵.

W obliczu aktualnej sytuacji warto też sięgnąć do koncepcji abpa Damiana Zimonia⁶ skoncentrowanej na analizie zjawiska bezrobocia, ocenie w świetle katolickiej nauki społecznej i zarysie pomocy duszpasterskiej osobom i rodzinom dotkniętym bezrobociem. Przedstawiona przez niego koncepcja jest tym cenniejsza, że opiera się na wieloletnim doświadczeniu pasterza diecezji katowickiej. Bezrobocie na terenie Górnego Śląska wzrosło gwałtownie na skutek likwidacji wielu hut i kopalń. Ówczesni rządzący określali eufemistycznie ten proces mianem restrukturyzacji. Abp Damian Zimoń nie tylko odważnie krytykował decyzje władz, stawał w obronie ludzi masowo zwalnianych z pracy, ale także wypracował adekwatne formy

³ GUS, *Stan bezrobocia na koniec września 2020 r.*: 6,3%, a ilość bezrobotnych w Polsce 1064,8 tys. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).

⁴ Szerzej na ten temat w publikacji monograficznej B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Ząbki 2004.

⁵ *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991), ogłoszona, jak sam tytuł wskazuje, w setną rocznicę *Rerum novarum* Leona XIII.

⁶ D. Zimoń urodził się 25 października 1934 r. w Niedobczycach. Jest doktorem nauk teologicznych w zakresie liturgiki. W latach 1985-2011 był biskupem diecezjalnym katowickim, a od 2011 arcybiskupem. Jest seniorem archidiecezji katowickiej. Pełnił różne funkcje w Kościele w Polsce, będąc członkiem Rady Stałej Episkopatu Polski, jak też przewodniczącym Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu.

duszpasterskiej pomocy bezrobotnym. Mogą się one przydać w obecnej sytuacji wywołanej pandemią koronawirusa. Jednak nie wolno zapominać, że analiza zjawiska bezrobocia, w tym dane statystyczne, a także propozycje konkretnych działań wypracowane przez abpa Damiana Zimonia są uwarunkowane sytuacją Górnego Śląska i całej Polski w okresie jego posługi pasterskiej. To jest warunek poprawnej interpretacji i właściwego wykorzystania cennego modelu duszpasterstwa bezrobotnych, utworzonego przez abpa Damiana Zimonia.

Metropolita katowicki abp Damian Zimoń niewątpliwie poświęcił najwięcej uwagi kwestii bezrobocia spośród wszystkich biskupów diecezjalnych w Polsce. Jego refleksje znalazły się zarówno w publikacjach książkowych, jak i w listach pasterskich. W 1995 r. ukazała się jego książka poświęcona wspomnianej problematyce⁷. Zostały w niej poruszone trudne i złożone problemy Górnego Śląska, na które Kościół katowicki był szczególnie uwrażliwiony, takie jak: rodzina, praca, ekologia, bezrobocie. Zjawisko braku pracy, stanowiące poważny problem duszpasterski, pojawiło się jako konsekwencja upadku wielu zakładów pracy, zwłaszcza kopalni. Trzeba też wspomnieć o kluczowej pozycji książkowej z 2002 roku zawierającej wypowiedzi arcybiskupa na temat bezrobocia⁸. Znamienny tytuł nosi list pasterski abpa Damiana Zimonia, ogłoszony na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w dniu 19.02.2001 r.: *Bądźmy solidarni z Chrystusem cierpiącym dziś w naszych bliźnich*. Wśród wielu przyczyn tego cierpienia omówione zostało także bezrobocie.

⁷ D. Zimoń, *Drogą Kościoła jest człowiek. Kościół katowicki wobec problemów społecznych w latach 1985-1995*, Katowice 1995.

⁸ A. Liskowacka (red.), *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002. W aneksach umieszczono: List społeczny Episkopatu Polski na temat bezrobocia *W trosce o nową kulturę życia i pracy* (6 października 2001 r.), List Metropolity Lubelskiego abpa Józefa Życińskiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych *Przywrócić nadzieję* (3 stycznia 2002 r.) oraz Apel Krajowej Rady Katolików Świeckich o powszechną pomoc wzajemną.

1. Kluczowy dokument

Szczególne znaczenie i wartość ma dokument społeczny byłego metropolity katowickiego zatytułowany *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*⁹. Data jego ogłoszenia nie była przypadkowa. Przypadała ona na Uroczystość Świętego Józefa – 19 marca 2001 r. Święty Józef jest nie tylko patronem robotników, lecz także orędownikiem osób pozbawionych pracy. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ten obszerny dokument społeczny ukazał się kilka miesięcy przed ogłoszeniem Listu społecznego Konferencji Episkopatu Polski na temat bezrobocia. Choć tytuł opracowania odnosi się do regionu śląskiego, to jego treść ukazuje problem w skali ogólnopolskiej¹⁰. Wskazania duszpasterskie zawarte w dokumencie mogą stać się inspiracją dla troski Kościoła o bezrobotnych na terenie całego naszego kraju dotkniętego skutkami epidemii koronawirusa. Doniosłość i aktualność Listu nabrała szczególnej wymowy w odniesieniu do projektu rządowego w sprawie restrukturyzacji przemysłu górniczego, zakładającego zamknięcie siedmiu kolejnych kopalń i zwolnienie z pracy 35 tys. osób¹¹. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że analiza zjawiska, jego ocena, a przede wszystkim konkretne sugestie działań pastoralnych dotyczą nie tylko bezrobotnych, lecz także ich rodzin. Bezrobocie bowiem dotykało boleśnie znaczną część polskiego społeczeństwa.

Dokument społeczny abpa Damiana Zimonia na temat bezrobocia jest wyrazem duszpasterskiej troski Kościoła katolickiego na Śląsku o mieszkańców tego regionu Polski, stojących wobec wielorakich problemów. Zjawisko bezrobocia na tym terenie nie jest czymś

⁹ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 17-54.

¹⁰ P. Kucharczak, *Bezrobotny kołacz do sumienia. Komentarz do listu abpa D. Zimonia*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 12, s. 5.

¹¹ 25 listopada 2002 r. w Katowicach odbyło się forum z udziałem przedstawicieli rządu, górniczych związków zawodowych, dyrekcji kopalń, na którym przedstawiono kolejny rządowy program restrukturyzacji górnictwa. Wiceminister Gospodarki, Andrzej Szarawski, użył dość bulwersującego zwrotu: *Przyjęliśmy chirurgiczne założenie: mniej głęboko, krócej boli* (cyt. za TVP).

nowym, nieznanym. Podczas światowego kryzysu gospodarczego przed II wojną światową przez Śląsk przetoczyła się fala bezrobocia. Autor Listu wspomina chlubne karty z historii regionu, gdy *Kościół na Śląsku poprzez działalność świątłych i oddanych kapłanów-społeczników nie tylko starał się łagodzić skutki rodzącego się i drapieżnego kapitalizmu, ale podejmował także długofalowe działania, mające na celu intelektualne i moralne przygotowanie robotników do samodzielnej walki o lepsze warunki ich życia i pracy*¹². Przykładowo wymienione są konkretne formy tego działania: prowadzenie kas zapomogowych, ubezpieczeń wzajemnych od bezrobocia, czytelnicy ludowych, powoływanie stowarzyszeń kościelnych, tworzenie związków zawodowych inspirowanych nauką Kościoła, rozwijanie bractw trzeźwościowych i organizacji społecznych. Stanowiło to działanie Kościoła na polu społecznym, ściśle połączone z formacją moralną i chrześcijańską mieszkańców Śląska. Dzisiaj nasuwa się pytanie, czy nie warto byłoby reaktywować niektórych z tych form działania Kościoła w obliczu grożącego nam bezrobocia. Ukazując zasługi Kościoła w okresie międzywojennym, a następnie pod panowaniem systemu komunistycznego, abp Damian Zimoń stwierdza z dumą: *Śląski robotnik nie opuścił nigdy Chrystusa i Jego Kościoła: ani w latach biedy ekonomicznej, ani w czasach ideologicznego zamętu*¹³. List wspomina wybitną postać w historii Śląska, Wojciecha Korfantego, wskazując, że jego działalność społeczna i polityczna była także inspirowana społecznym nauczaniem Kościoła.

Dokument ukazuje szczególne znaczenie pielgrzymek przedstawicieli świata pracy ze Śląska do Piekar, do Sanktuarium Matki Bożej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Można mówić o specyficznej duchowości tych pielgrzymek. Obejmowała ona nie tylko troski

¹² D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochyliłmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 18.

¹³ Tamże, s. 19.

ludzi pracujących, lecz także problemy bezrobotnych, zwłaszcza od momentu nasilenia się tego zjawiska na Śląsku¹⁴.

Kościół katolicki towarzyszył społeczeństwu w doniosłych i trudnych momentach naszej najnowszej historii, w okresie zrywu solidarnościowego, a zwłaszcza w okresie stanu wojennego, naznaczonego tragiczną śmiercią górników w Kopalni „Wujek”. *W ten sposób Kościół pełnił i pragnie pełnić nadal niejako funkcję sumienia krytycznego w społeczeństwie*¹⁵.

Ks. abp Damian Zimoń przypomina, że już wielokrotnie zabierał głos w kwestii bezrobocia; zwracał też uwagę na brak zdecydowania rządzących w poszukiwaniu środków do walki z tym zjawiskiem i wdrażania ich w życie. Zauważa, że obecnie narzucone przez Unię Europejską normy ekologiczne stawiają pod znakiem zapytania rentowność kopalń i stanowią poważny i trudny do rozwiązania problem. Omawiany List jest *wyrazem troski Kościoła katowickiego o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa*, ponieważ w trudnych chwilach przeżywanych przez tak wielu ludzi na Śląsku i w całej Polsce, Kościół katolicki pragnie być *głosicielem Prawdy i ostoją Nadziei dla wszystkich, którzy szukają pomocy i wsparcia*¹⁶.

Układ dokumentu społecznego abpa Damiana Zimonia jest logiczny i przejrzysty. Treść jest zrozumiała dla każdego czytelnika. Koncepcja przyjęta przez autora odpowiada metodzie refleksji teologicznej – pastoralnej, której celem jest ukazanie zjawiska, próba oceny w świetle nauki Kościoła, wyciągnięcie wniosków pastoralnych i wskazanie możliwości konkretnego działania. Przedstawieniu zjawiska zostały poświęcone rozdziały: *Duszpasterze na Śląsku wobec kwestii bezrobocia; Sytuacja obecna, próba diagnozy; Różne postacie bezrobocia; Objawy i skutki bezrobocia; Specyfika polskiego bezrobocia; Dane statystyczne; Bezrobocie jako problem społeczny*. Ocena w świetle nauki społecznej Kościoła została zawarta w rozdziałach: *Wartość*

¹⁴ Tamże, s. 19-20.

¹⁵ Tamże, s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 21.

pracy ludzkiej; Bezrobocie jako problem moralny; Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności.

Wnioski i postulaty dotyczące dziedziny gospodarczo – ekonomicznej zawierają rozdziały: *Próba wskazania na rozwiązanie problemu; Zasady generalne: Co powinniśmy zrobić?; Wskazania dla odpowiedzialnych za życie społeczne.* Ten fragment Listu wprowadza nowy rodzaj reakcji ze strony Kościoła katolickiego w Polsce na zjawisko bezrobocia. Stanowi odejście od generalnej zasady, że do Kościoła nie należy wskazywanie konkretnych rozwiązań na płaszczyźnie ekonomiczno – gospodarczej. Nie ma wątpliwości, że kluczowym elementem listu są dwa końcowe rozdziały: *Wskazania dla dotkniętych bezrobociem i ich rodzin; Wskazania dla wspólnot i duszpasterzy.* Mają one charakter wybitnie pastoralny, stanowią wytyczne dla działalności duszpasterskiej Kościoła katowickiego. Mogą stać się ponownie cennym materiałem dla duszpasterstwa w całej Polsce.

2. Diagnoza zjawiska bezrobocia

Pierwsza część Listu obejmuje ocenę ówczesnej sytuacji bezrobocia, omówienie różnych form i postaci zjawiska, wskazanie na jego przejawy i skutki, analizę specyfiki polskiego bezrobocia, przytoczenie danych statystycznych, a także refleksję nad bezrobociem jako kluczowym problemem społecznym polskiego społeczeństwa.

Transformacja gospodarcza w III Rzeczypospolitej odbiła się boleśnie szczególnie na terenie Śląska. Załamał się przemysł górniczy i hutniczy, zamknięto wiele kopalń. Tłumaczono to ich nierentownością i ogromnym zadłużeniem obciążającym budżet państwa. Faworyzowany i zamożny w okresie PRL Śląsk w sytuacji gospodarki wolnorynkowej oraz przemian gospodarczych we współczesnym świecie stał się terenem nabrzmiątych problemów społecznych i dramatów ludzkich. Wśród tych problemów na czoło wysuwa się niewątpliwie zjawisko masowego bezrobocia. Ono jest podstawową przyczyną wielu innych trudności nie tylko pojedynczych osób, lecz także całych grup społecznych. Stał się wymownym znakiem, a nawet miernikiem kryzysu gospodarczego, jaki dotykał nasz kraj, w specyficzny sposób region Śląska.

Autor Listu wymienia i omawia kilka rodzajów bezrobocia. Podział ma charakter skrótowy, pomija szereg istotnych kategorii. Brak jest jasnego, wyraźnego kryterium wprowadzonego podziału, brak ściślej definicji analizowanych kategorii. Wprawdzie List ma charakter pastoralny, to jednak przytaczanie określeń o charakterze ekonomicznym i socjologicznym wymagałoby bardziej precyzyjnego ujęcia omawianych pojęć. Określenia obiegowe znacznie różnią się bowiem od definicji naukowych. Wymownym przykładem w tej dziedzinie może być pojęcie *bezrobocia ukrytego*. Zawarty w Liście argument uzasadniający potrzebę wyodrębnienia różnych form bezrobocia jest słuszny i przekonujący. Dla każdej z nich można wskazać na odrębne przyczyny i odmienne skutki ekonomiczne, społeczne i moralne.

Zasadniczy podział występujący w treści Listu wskazuje na *bezrobocie niedobrowolne* i *bezrobocie dobrowolne*. Bezrobocie niedobrowolne zostało ujęte w sensie *sytuacji społeczno-ekonomicznej, w której wielkie rzesze ludzi są gotowe pracować za każde, nawet bardzo niskie wynagrodzenie, ale nie ma dla nich po prostu miejsc pracy*¹⁷. Natomiast bezrobocie dobrowolne jest *swego rodzaju świadomym odrzuceniem wysiłku zmierzającego do realizacji swego człowieczeństwa przez pracę, a tym samym zanegowaniem samego sensu pracy ludzkiej*¹⁸. Treść Listu dotyczy oczywiście pierwszej z tych grup bezrobocia. Jednakże także druga wzbudza niepokój abpa Damiana Zimonia. Jego zdaniem ta wybitnie negatywna postawa człowieka wobec obowiązku pracy występuje częściej, niż by się to mogło wydawać. Ta opinia domaga się choćby krótkiego komentarza. Można przypuszczać, że jest ona oparta na wieloletnim, bogatym doświadczeniu pasterskiego posługiwania Kościołowi lokalnemu i stanowi bulwersującą konstatację wobec rzeszy bezrobotnych w Polsce. Szkoda, że nie mamy solidnych badań empirycznych, ukazujących stosunek Polaków do pracy w dobie obecnej. One mogłyby zweryfikować obiegowe opinie w tej kwestii. Byłoby jednak rzeczą nadzwyczaj krzywdzącą dla znacznej

¹⁷ Tamże, s. 26.

¹⁸ Tamże.

większości osób bezrobotnych, gdyby głos Kościoła ostrzegający przed lekceważeniem pracy utożsamiano z lansowaną w mediach koncepcją tak zwanej *kultury lenistwa* przypisywaną generalnie bezrobotnym.

Koncentrując się na zjawisku bezrobocia niedobrowolnego, List podkreśla, że często jego przyczyny mają charakter strukturalny, wpływają z niedorozwoju całej gospodarki lub niektórych jej gałęzi, ze złej koniunktury gospodarczej. Chociaż w tym miejscu nie ma tego dopowiedzenia, to jednak z dalszej treści wynika, że bezrobocie nie tylko na Śląsku, ale i w całej Polsce ma przede wszystkim charakter strukturalny. Inną formą bezrobocia, wymienioną w Liście, jest bezrobocie sezonowe. Dotyka ono tych obszarów gospodarki, gdzie zapotrzebowanie na pracę zależy od pory roku czy potrzeb rynku. Bezrobocie dotyczy nie tylko przemysłu, lecz także rzemiosła i rolnictwa.

Dalszy fragment Listu został poświęcony omówieniu niektórych skutków bezrobocia. Już zdanie wprowadzające wskazuje na pierwszy i podstawowy aspekt: *Bezrobocie godzi przede wszystkim w godność osobową człowieka, gdyż jest niejako widzialnym, społecznie potwierdzonym znakiem jego małej wartości, niewystarczalności, zależności od anonimowych mechanizmów społeczno-gospodarczych, wyrazem jego społecznej degradacji*¹⁹. Nikomu nie wolno więc minimalizować tego zjawiska, skoro godzi ono w istotę samego człowieczeństwa. Drugim skutkiem jest sytuacja biedy, a nawet nędzy, w jakiej może znaleźć się bezrobotny i jego rodzina. Abp Damian Zimoń zwraca uwagę, że zasiłki dla bezrobotnych nie rozwiązują problemu ani pod względem materialnym, ani psychicznym. Od strony materialnej są niewystarczające, od strony psychicznej *powiększają natomiast poczucie upokorzenia i zależności; ratując życie, nie chronią godności osobowej człowieka*²⁰. Wśród dalszych skutków wymienione zostały takie zjawiska, jak poczucie frustracji, pojawiające się zwłaszcza po zdobyciu starannego przygotowania zawodowego czy wykształcenia; zawód życiowy, uprzedzenie i niechęć do istniejącego porządku

¹⁹ Tamże, s. 26-27.

²⁰ Tamże, s. 27.

społecznego. W niektórych wypadkach może to prowadzić w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, do swoistej *nienawiści klasowej*²¹.

Jedną z wartości Listu stanowi fakt omawiania skutków bezrobocia nie tylko w odniesieniu do osoby bezrobotnej, ale w kontekście sytuacji całej rodziny. W życiu małżeńskim i rodzinnym bezrobocie może prowadzić do napięć, kryzysów i konfliktów, przekreślić perspektywy koniecznego rozwoju członków rodziny, stać się przyczyną destabilizacji, degradować społecznie rodzinę, rodzić wszelkie patologie społeczne, a zwłaszcza alkoholizm. Na tej *czarnej liście* znalazł się przykład, który zasługuje na szczególne podkreślenie: bezrobocie godzi w rolę ojca w rodzinie, pozbawia go koniecznego autorytetu lub wręcz niszczy ten autorytet. W tej refleksji abpa Damiana Zimonia można dojrzeć echo sytuacji śląskiej rodziny, w której ojciec tradycyjnie posiadał wielki autorytet²².

Wstrząsająca jest dalsza analiza listy już istniejących lub możliwych skutków bezrobocia godzących w samego bezrobotnego, w jego najbliższych, a w konsekwencji w całe społeczeństwo. *Bezrobocie sprzyja także powstawaniu postaw antyspołecznych, sprzyja przestępczości, narkomanii i prostytucji, usprawiedliwia je i poszerza zakres ich motywacji. Bezrobotni często popadają w skrajności, od nihilistycznej mentalności blokatorów i dziedzicznego bezrobocia wyrażającego się w pasywnym pasożytnictwie, po postawy buntownicze i anarchistyczne. Dają chętniej posłuch wszelkim ideom wywrotowym i dają się łatwo porwać do różnego rodzaju manifestacji, ekscesów i wystąpień przeciw porządkowi społecznemu. Nie zawsze przy tym pytają o programy przemian i nie zawsze je rozumieją, idzie im przede wszystkim o zmianę istniejącego stanu rzeczy; na skutek tego dają często posłuch także ideom radykalnym i roszczeniowym*²³. W tym fragmencie zwraca się uwagę na potencjalne skutki bezrobocia w sferze życia społeczno-politycznego: groźbę poważnych rozruchów społecznych.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

Zdesperowani ludzie, pozbawieni środków do życia, nie mają nic do stracenia. W tym duchu padają ważne słowa: *jest więc bezrobocie jedną z najcięższych klęsk społecznych współczesności i stwarza niebezpieczeństwa, które niełatwo przewidzieć*²⁴.

Abp Damian Zimoń zauważa, że kolejne ekipy rządowe zapewniają, że bezrobocie zostanie zahamowane, a nawet zmniejszy się. Wbrew tym optymistycznym zapowiedziom i obietnicom ilość osób bezrobotnych nieustannie wzrasta. List wymienia niektóre z przyczyn takiego stanu rzeczy: *niespójność transformacji gospodarczych, brak długofalowych wizji rozwoju, korupcja i inne nadużycia z jednej strony, a rozwój technologii, zwłaszcza proces robotyzacji i informatyzacji przemysłu z drugiej*²⁵. Do tych słów można dodać, że aktualna sytuacja górnictwa na Śląsku jest wymownym przykładem niespójności przekształceń w gospodarce i braku długofalowych koncepcji rozwoju regionu i kraju.

Do analizy zjawiska należą niewątpliwie dane statystyczne dotyczące bezrobocia. Znalazły się one w odrębnym punkcie Listu²⁶. Szkoda, że nie wskazano źródła tych danych oraz czasu, z którego pochodzą. Większość z tych danych zmieniła się, niestety w negatywnym kierunku. Znacznie wzrosła ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy, a co za tym idzie, wzrosła stopa bezrobocia. Autor Listu wskazuje na brzemienisty fakt zróżnicowania terytorialnego bezrobocia. W niektórych regionach Polski już jedna trzecia mieszkańców pozostaje bez pracy. Niepokojącym zjawiskiem jest znaczne bezrobocie wśród młodzieży. W drastyczny sposób pogarsza tę sytuację wejście rzeszy absolwentów na rynek pracy. List mówi o ponad milionowej grupie młodych ludzi rozpoczynających samodzielne życie. Sytuację młodych oddają słowa encykliki *Laborem exercens* Jana Pawła II, na które List się powołuje. Mimo wysiłku nauki i formacji zawodowej, wielu młodych nie ma żadnej szansy na znalezienie pracy zarobkowej. Przez to niszczy się ich entuzjazm,

²⁴ Tamże, s. 28.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 28-29.

zapał do pracy, chęć podjęcia odpowiedzialności za rozwój indywidualny i społeczny (LE 18). List uzupełnia ukazaną już listę negatywnych skutków bezrobocia o dalsze czynniki: pauperyzację dużych kręgów społeczeństwa, utratę bezpieczeństwa socjalnego, bezradność²⁷.

Dalszy fragment Listu przynosi analizę danych statystycznych dotyczących województwa śląskiego. Autor kilka razy sygnalizuje w Liście istnienie bezrobocia ukrytego, opisuje jego skutki. Brak jednolitej definicji zjawiska oraz możliwości obliczenia jego skali powodują, że diagnoza w tym wypadku ma charakter hipotetyczny, nie jest w stanie ująć istoty problemu. Wiąże się z tym kwestia tak zwanego *pozornego zatrudnienia*, zwłaszcza w administracji, gdzie pracuje więcej ludzi, niż tego wymagałaby dobra organizacja, uwzględniająca postęp techniczny. Taki stan rzeczy może wydawać się zbawienny dla powstrzymania wzrostu bezrobocia. Jednak z *ekonomicznego punktu widzenia pozorne zatrudnienie jest oczywistym marnotrawstwem siły roboczej i hamulcem postępu technicznego*²⁸. List wskazuje na negatywne skutki takiego rozwiązania: niską wydajność pracy, nadmiar biurokracji, utratę szacunku dla pracy, obniżkę płac realnych, spadek kwalifikacji²⁹. Tego problemu nie sposób rozwiązać drogą administracyjno – nakazową. Szkoda, że w tym miejscu nie znalazło się dopowiedzenie, w jaki sposób można byłoby zmniejszyć pozorne zatrudnienie, nie powiększając i tak dużego zjawiska bezrobocia.

Ważnym elementem diagnozy bezrobocia zawartej w Liście abpa Damiana Zimonia jest spojrzenie na to zjawisko jako na podstawowy problem społeczny doby obecnej. Pierwszym jego namacalnym aspektem jest wymiar ekonomiczny. Bezrobotni, z jednej strony nie mogą powiększać dochodu narodowego, a z drugiej strony, jak to się popularnie i powszechnie mówi, „znacznie obciążają budżet państwa”. Trzeba bowiem zapewnić im prawnie zagwarantowane świadczenia, nie tylko w imię sprawiedliwości społecznej, lecz także dla zapewnienia spokoju społecznego. Już ta strona ekonomiczna przypomina,

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 30

²⁹ Tamże.

że bezrobocie jest sprawą każdego obywatela. Inny, ważniejszy wymiar bezrobocia to wprowadzenie ostrych, dodajmy równocześnie niesprawiedliwych, podziałów w obrębie społeczeństwa na tych, co mają pracę i dzięki temu dobrą sytuację, i tych, co tej pracy zostali pozbawieni, a przez to umieszczeni na marginesie społeczeństwa. Ten fakt staje się podstawowym źródłem antagonizmów społecznych. Do tych dwóch grup należy dodać nową, coraz liczniejszą, wywodzącą z bezrobocia – wielotysięczną rzeszę bezdomnych³⁰. Abp Damian Zimoń nie utożsamia bezdomnych z bezrobotnymi, ale wskazuje, że pierwszą i podstawową przyczyną utraty dachu nad głową jest pozbawienie człowieka pracy zarobkowej. Trzecim aspektem bezrobocia, któremu poświęca uwagę List, jest degradacja kulturowa, nie tylko bezrobotnych, lecz także ich dzieci. Bezrobocie pozbawia możliwości zdobycia nowej formacji zawodowej, wykształcenia, dostępu do zdobyczy kultury, która coraz bardziej komercjalizuje się. Nędza, jako skutek bezrobocia, odcina od tych wszystkich wartości. List przywołuje dramatyczną zależność: bezrobocie staje się źródłem ubóstwa, a ubóstwo prowadzi do nowego bezrobocia. *Kształtuje się spirala nędzy: bezrobotni nie potrafią rozbudzić w swych dzieciach aspiracji kulturowych i społecznych, nie są w stanie zapewnić im odpowiedniego wykształcenia, wyposażyć na przyszłość, przekazać etosu pracy*³¹. Z tego wynika oczywisty, ale i nagły postulat: jeśli już nie z pobudek moralnych, to we własnym interesie całe społeczeństwo powinno włożyć wysiłek i ponieść pewną ofiarę, aby przerwać ową spiralę nędzy. Abp Damian Zimoń stwierdza kategorycznie: *społeczeństwo i jego instytucje polityczne, ekonomiczne oraz kulturowe nie przetrwają, jeśli stopa bezrobocia będzie wzrastać*³². To jest głos Pasterza zatroskanego nie tylko o Śląsk, lecz także o całą Polskę. Takie przestrogi, jak niegdyś ks. Piotra Skargi, powinny budzić sumienia polityków i całego społeczeństwa.

³⁰ Tamże, s. 30-31.

³¹ Tamże, s. 31-32.

³² Tamże.

Na potwierdzenie przedstawionej diagnozy bezrobocia List przytacza obszerny fragment z dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego³³. Szkoda, że dorobek tego Synodu jest tak mało znany i ceniony, nawet w kręgach katolickich. Cytowany fragment stanowi ocenę przekształceń społeczno – gospodarczych w Polsce po odzyskaniu w 1989 r. wolności i demokracji. Synod wskazuje na liczne, negatywne i dotkliwe dla społeczeństwa skutki przemian w tak ważnej dziedzinie życia narodu. Wymienia szczególnie te grupy społeczne, na których odbiły się owe negatywne skutki. Surowo ocenia błędną politykę podatkową, nadmierny fiskalizm państwa. Analizuje zjawisko bezrobocia, wskazując na szczególnie niepokojące aspekty. Konkluduje: *sytuacja ta grozi utratą identyfikacji sporej części Polaków z państwem polskim*³⁴.

Trudnym problemem, który podejmuje List, są przejawy postaw negatywnych ze strony bezrobotnych. Ich rodzaje i przyczyny mogą być różnorodne. Trzeba też szczególnej roztropności w ich ocenie. Jedną z tych postaw jest apatia łącząca się z biernym oczekiwaniem na odgórne rozwiązania tej sytuacji. Zjawisko to łączy się z funkcjonującym w minionym okresie profilem państwa nadopiekuńczego, gdzie przyzwyczajono społeczeństwo do zasady, że zapewnienie pracy zarobkowej dla każdego jest wyłącznym obowiązkiem państwa. Z drugiej strony lęk o utratę pracy zmusza do akceptacji niegodziwych warunków ze strony pracodawcy, niskiego zarobku, rezygnacji z zabezpieczeń socjalnych.

Abp Damian Zimoń stawia w Liście oryginalną, zaskakującą hipotezę, że bezrobocie zależy także od cech osobowych człowieka. Na potwierdzenie swojej hipotezy ks. Arcybiskup przytacza badania, które zostały przeprowadzone w 1980 r. w Adelajdzie (USA), z których wynikało, że *osoby, które dotknęło bezrobocie, już w szkole różniły się pod pewnymi względami od osób, które po ukończeniu szkoły znalazły zatrudnienie. Osoby, które pozostały bez pracy, już w szkole niżej*

³³ *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 20-26.

³⁴ Tamże, nr 23.

oceniali swoje kompetencje, wykazywały więcej stresów i depresji, miały wyższe wskaźniki zewnętrznego poczucia kontroli, były mniej pewne tego, że znajdą pracę, a przez nauczycieli były oceniane jako mające mniejsze możliwości³⁵. Na podstawie tych badań arcybiskup wyprowadza dość ryzykowny wniosek, że istnieją predyspozycje do *bycia bezrobotnym*. Wątpliwości nie budzi natomiast dołączone do tego wniosku stwierdzenie: *niska samoocena, mała aktywność, apatia, skłonność do depresji stanowią czynnik zwiększonego ryzyka utraty pracy*³⁶. Przy analizie tych stwierdzeń trzeba jednak zwrócić uwagę na istotną różnicę między predyspozycją do *bycia bezrobotnym* a czynnikami składającymi się na ryzyko utraty pracy. W Liście nie ma odnośnika do badań amerykańskich, brak informacji na ten temat. Nie wiadomo, jakiej grupy dotyczyły te badania. Trzeba byłoby porównawcze badania przeprowadzić w Polsce, gdzie jest zupełnie inna sytuacja, inna mentalność, inne uwarunkowania historyczne, społeczne i ekonomiczne. Czy można mówić o predyspozycjach do *bycia bezrobotnym* osób, które tracą pracę na skutek bezrobocia strukturalnego, gdy upadające zakłady automatycznie zwalniają setki, a nawet tysiące ludzi, niezależnie od ich predyspozycji psychicznych, wieku, stażu pracy czy wykształcenia. Poza tym rodzi się pytanie, czy stawianie hipotezy o predyspozycji do *bycia bezrobotnym* nie niesie ze sobą ryzyka jeszcze większej apatii i inercji u bezrobotnych, a nawet do absurdałnego przekonania: *skoro utraciłem pracę, to znaczy, że do niczego się nie nadaję*. Ten fragment Listu, jakkolwiek polemiczny, prowadzi do wniosku, że z całą pewnością przydałyby się solidne badania naukowe nie tylko sytuacji materialnej, lecz także stanu psychiki bezrobotnych. Wtedy skuteczniejsza stałaby się także pomoc niesiona bezrobotnym przez Kościół.

³⁵ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylił się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 35.

³⁶ Tamże.

3. Ocena problemu bezrobocia w świetle nauki społecznej Kościoła

Ta obszerna część Listu została zawarta w trzech aspektach: *Wartość pracy ludzkiej*; *Bezrobocie jako problem moralny*; *Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności*.

3.1. Wartość pracy ludzkiej

Nie ma wątpliwości, że refleksja na temat bezrobocia w myśli i ocenie nauki społecznej Kościoła powinna wyjść od ukazania sensu i wartości pracy ludzkiej. Bezrobocie jest bowiem w swej istocie, jak już sama nazwa na to wskazuje, stanem, w którym człowieka pozbawiono pracy. Zło bezrobocia polega na fakcie pozbawienia człowieka prawa do pracy. List przypomina, że prawo do pracy jest wpisane w godność osoby ludzkiej, a zwłaszcza w prawo do życia. Łączy się to ściśle z prawem naturalnym. Można także powiedzieć, że prawo do pracy wynika z obowiązku pracy, do którego został wezwany człowiek przez swego Stwórcę. Bóg powołał bowiem człowieka do udziału w dziele stworzenia, do przekształcania ziemi i czynienia ją sobie poddaną. List zawiera stwierdzenie, że to powołanie zawiera w sobie obowiązek pracy, natomiast źródłem koniecznym tego obowiązku staje się prawo do pracy³⁷. Można byłoby postawić w tym miejscu pytanie, czy nie nastąpiła tu zamiana przyczyn i skutków. To nie prawo do pracy jest źródłem obowiązku pracy, lecz na odwrót: obowiązek pracy wypływający ze stworzenia i powołania człowieka staje się źródłem, podstawą prawa do pracy. Doprecyzowania domagałyby się także dalsze rozważania Listu. Autor podkreśla, że prawo do pracy należy rozumieć w węższym znaczeniu: jako prawo do *pracy gospodarczej*³⁸. Nie za bardzo wiadomo, jaka treść kryje się za tym określeniem, brak bowiem definicji pojęcia *praca gospodarcza*. Czy chodzi o synonim takiej pracy, za którą otrzymuje się wynagrodzenie, czyli pracy zarobkowej? Wydaje się, że na takie utożsamienie wskazuje fakt, że Autor wyklucza z pojęcia *pracy gospodarczej* pracę nad doskonaleniem

³⁷ Tamże, s. 23-24.

³⁸ Tamże, s. 24.

duchowym. W tym ujęciu także nie wiadomo, o jakim doskonaleniu duchowym myśli Autor: człowieka, świata? Ważna jest konstatacja, że prawo do pracy jest nie tylko prawem o charakterze moralnym, lecz także społecznym.

Powołując się na rozważania C. Strzeszewskiego, abp Damian Zimoń wymienia cztery czynniki składowe prawa do pracy. Są to prawo do zatrudnienia, prawo do wyboru pracy, prawo do wolnej umowy o pracę oraz prawo do owocu pracy³⁹. Odpowiada to koncepcji zawartej w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, w konstytucji *Gaudium et spes*, według której przed pracą ludzką stoją cztery istotne cele:

- zapewnienie utrzymania dla siebie i swoich bliskich,
- solidarna służba braciom,
- współdziałanie w doskonaleniu stworzenia dla dobra wspólnego,
- rozwój osobisty w łączności z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa⁴⁰.

Według przywoływanej Konstytucji, społeczeństwo powinno, zależnie od sytuacji, pomagać swoim obywatelom w znalezieniu odpowiedniej pracy (KDK 67). Każda praca, jako rozumne działanie człowieka, ma zarówno aspekt materialny, jak i duchowy, obejmuje całą osobę ludzką. Arcybiskup przywołuje w tym miejscu słowa Jana Pawła II z encykliki *Laborem exercens* akcentujące godność pracy, ale zarazem trud i cierpienie w niej zawarte (LE 1). Praca w szczególności sposobem *wypełnia ludzkie życie i stanowi o jego wartości i sensie* (LE 11).

Refleksje na temat wartości pracy ludzkiej odnoszą się w sposób istotny do zjawiska bezrobocia. Abp Damian Zimoń ujmuje ten związek w sposób niezwykle trafny: *Prawo do pracy, będąc podstawowym*

³⁹ C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 594-599.

⁴⁰ Odnośny fragment Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym brzmi następująco: *Dzięki swojej pracy człowiek zazwyczaj zarabia na utrzymanie własne i swoich bliskich, łączy się ze swoimi braćmi i im służy, może praktykować autentyczną miłość i współdziałać w doskonaleniu Boskiego dzieła stworzenia. Co więcej, żyjemy mocne przekonanie, że przez ofiarowywaną Bogu pracę człowiek włącza się w samo odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, który nadał pracy szczególną godność, kiedy własnymi rękami pracował w Nazarecie. Stąd wynika dla każdego obowiązek sumiennej pracy, a także prawo do niej* (KDK 67).

*prawem człowieka, każe widzieć bezrobocie jako wielką niesprawiedliwość w aspekcie moralnym i krzywdę w aspekcie społecznym*⁴¹.

3.2. Bezrobocie jako problem moralny

Po ukazaniu aspektów społecznych zjawiska bezrobocia, abp Damian Zimoń koncentruje się na ocenie jego moralnych skutków. Nie ma wątpliwości, że mogą one być głębsze, bardziej niebezpieczne i trudniejsze do usunięcia. Dość zaskakująca, w stosunku do wskazanej kwestii, jest wstępna refleksja na temat pracy w administracji lub na *tanich stanowiskach*⁴². Brakuje wyjaśnienia, o jakie stanowiska chodzi. Osoby zdolne, wykwalifikowane mogą przeżywać swoistą frustrację, wykonując takie zadania, nie cenią pracy, źle ją wykonują i łatwo porzucają. Wchodzą na drogę degradacji społecznej. Wobec tych słów Listu trzeba jednak dodać, że wielu bezrobotnych podjęłoby się każdego zajęcia, za każdą zapłatę.

Pierwszym skutkiem moralnym bezrobocia, wymienionym przez List, jest poczucie braku wartości wśród osób, które utraciły pracę zawodową i przez długi okres nie mogą jej znaleźć. Wewnętrzny dramat bezrobotnych to permanentna konfrontacja z obojętnym społeczeństwem, które co dnia mówi im: *Nie potrzebujemy waszego talentu. Nie potrzebujemy waszej inicjatywy. Nie potrzebujemy was*⁴³. Drugi skutek, to poczucie winy wobec najbliższych i wstyd wobec swojego otoczenia. Towarzyszy temu kompleks niższości, braku kompetencji, *siły przebiccia*, niezaradności. Jest to surowa, często niesprawiedliwa ocena siebie i swoich możliwości: *inni potrafili, a ja jestem nieudolny*. Te odczucia są pogłębiane poprzez: obrazy kreowane przez media przedstawiające osoby dostatnie, szczęśliwe, którym wszystko wychodzi, czego tylko się podejmują; obraz atrakcyjnego świata gospodarki rynkowej znany z reklam. Na tym efemerycznym tle bezrobotny

⁴¹ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 25.

⁴² Tamże, s. 36.

⁴³ Tamże, s. 37.

traci poczucie własnej wartości, wątpi w swoje możliwości, czuje się osobnikiem z innej epoki. *Jego stosunek do kształtującego się w Polsce rynku może mieć wszelkie cechy zawiedzionej miłości, która zmienia się w nienawiść, gdy się odkrywa (urojoną bądź rzeczywistą) nieprzekraczalną przepaść między sobą a przedmiotem marzeń*⁴⁴. Bezrobocie wprowadza głęboki dysonans między rozpowszechnianą wizją dostatniego społeczeństwa a rzeczywistością ubóstwa, graniczącego z nędzą. Abp Damian Zimoń zauważa, że tę sytuację Jan Paweł II określa w encyklice *Sollicitudo rei socialis* rzeczywistością już nie trzeciego świata, o którym się tak wiele niegdyś mówiło, ale *czwartego świata* – przestrzeni marginalizacji wielu ludzi oraz zakłócenia relacji interpersonalnych, rodzinnych i społecznych⁴⁵.

List zwraca szczególną uwagę na zjawisko bezrobocia długoterminowego. Wspomniane powyżej skutki dotyczą przede wszystkim osób, które pozostają bez pracy przez rok, dwa lata, a nawet dłużej. W naszym kraju bezrobocie długookresowe stanowi znaczny procent ogółu bezrobotnych. Ta sytuacja z wielokrotnia wszelkie zjawiska negatywne, rodzi poczucie dyskryminacji, całkowitego odrzucenia przez społeczeństwo, prowadzi do zamknięcia się w sobie, wrogości, a nawet nienawiści wobec otaczającego świata. W sytuacji bezrobocia długotrwałego traci się wszelką nadzieję na zdobycie pracy i w związku z tym chęć, a nawet i zdolność do podejmowania jakichkolwiek wysiłków w tym kierunku. To prosta droga do głębokiego konfliktu społecznego i poważnych problemów społecznych. *W ten sposób zaprzepaszczone zostają możliwości osobistego rozwoju jednostek, ale i całych społeczeństw. Ginie entuzjazm, umiłowanie dobra, upowszechniają się symptomy społecznej frustracji - kryzysy rodzinne, alkoholizm, przestępczość i narkomania*⁴⁶.

Poważnym błędem byłoby traktowanie bezrobocia wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. List przypomina, powołując się na nauczanie Jana Pawła II, że dla Kościoła jest to przede wszystkim

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 37-38.

⁴⁶ Tamże, s. 38.

problem etyczny i duchowy, ponieważ to zjawisko jest wyrazem nieporządku moralnego panującego w społeczeństwie, naruszenia właściwej hierarchii wartości. Zapomina się, że istotnym aspektem pracy jest jej wymiar personalistyczny. Praca ma istotny wpływ na kształtowanie osobowości człowieka. *Przez pracę człowiek nie tylko przekształca природę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem”*⁴⁷.

Przypominając ponownie, że bezrobocie ma negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne osoby bezrobotnej i jego rodziny, List zwraca słusznie uwagę, by nie traktować bezrobotnych jako ludzi chorych czy niepełnosprawnych. Ważnym czynnikiem, który trzeba formować i umacniać wśród bezrobotnych, jest poczucie odpowiedzialności za siebie i swoich bliskich. Patologie społeczne, jako możliwa konsekwencja zjawiska bezrobocia, są też formą ucieczki przed odpowiedzialnością.

Abp Damian Zimoń w dalszym fragmencie Listu zwraca uwagę na jeden z aspektów bezrobocia, o którym niewiele się mówi. Chodzi o osoby, które bez własnej winy tracą pracę kilka lat przed emeryturą⁴⁸. Dramaturgia tej sytuacji polega na nawarstwieniu się wielu czynników: utraty środków do życia, znikomych szans na znalezienie nowego zatrudnienia ze względu na wiek, braku podstaw prawnych do przejścia na wcześniejszą emeryturę, utratę dalszych lat pracy, które wpływają na wielkość emerytury. List proponuje, aby w takich wypadkach starać się przynajmniej zmniejszyć poczucie frustracji i bezużyteczności zwalnianego pracownika, podtrzymać jego więź z zakładem, choćby w formie pracy społecznej⁴⁹. Są to szlachetne postulaty, choć trudne do zrealizowania, gdy osoba zwalniana z pracy tuż przed emeryturą ma poczucie ogromnej krzywdy, rodzącej niechęć, a nawet wrogość do dawnego miejsca pracy, do ludzi, którzy nieraz lekkomyślnie doprowadzili do jego upadku. Niewątpliwie

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 39.

⁴⁹ Tamże.

ogólna zasada jest słuszna: jeśli nie można pomóc w sferze materialnej, to przynajmniej trzeba pomóc na płaszczyźnie psychospołecznej i duchowej. Problem polega na tym, że nie za bardzo wiadomo, kto to powinien robić. Poszczególni *decydenci* i instytucje uchylają się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za dalsze losy zwalnianego pracownika.

List zawiera słowa mogące być podstawą bolesnego rachunku sumienia nie tylko dla bezrobotnych, ale i dla całego społeczeństwa. *Całkowita bierność, analizowanie krzywd i obarczanie winą wszystkich wokół jest wszakże wyrazem niedojrzałości i najlepszą drogą do totalnego załamania (...). Rzeczywistymi barierami rozwoju nie są ani wiek, ani płeć, ani jakiegokolwiek wrodzone właściwości, lecz bariery mentalne, które odbierają wiarę i nadzieję*⁵⁰. Te słowa są słuszne, ale nie wolno ich uogólniać. Bierność i załamanie w sytuacji długoletniego bezrobocia jedynego żywiciela rodziny nie zawsze są wyrazem niedojrzałości psychicznej – mogą być *niemym krzykiem rozpacz*. Wiek, płeć, niepełnosprawność, jak to wynika z oficjalnych statystyk, stanowią realne i częste przyczyny bezrobocia w Polsce.

Nie ma wątpliwości, że przede wszystkim Kościół powinien mobilizować bezrobotnych do większej wiary w siebie, w swoje możliwości. Bezrobocie wymaga podjęcia niejednego ryzyka, zmiany zawodu, miejsca zamieszkania, przekwalifikowania się. Konieczny jest także, jak to nieustannie przypomina nauka społeczna Kościoła, właściwy stosunek do pracy, szacunek dla pracy i rzetelne jej wykonywanie. Punktem wyjścia do refleksji i działania może być zjawisko deprawacji wartości pracy w okresie komunistycznym, lekceważenie i nierzetelność w jej wykonywaniu. Kto jest w stanie wymierzyć szkody, jakie to zjawisko wywołało w świadomości społecznej i mentalności poszczególnych jednostek? Także i wtedy Kościół nieustannie ukazywał społeczeństwu, zwłaszcza ustami *Prymasa Tysiąclecia*, kard. Stefana Wyszyńskiego, jaki winien być *duch pracy ludzkiej*. To zadanie winno być kontynuowane także w dobie obecnej. Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera zdanie: *nie ma nadziei na przewyciężenie kryzysu*

⁵⁰ Tamże, s. 39-40.

[bezrobocia – przyp. B.M.], *jeśli brak motywacji, której normalnie dostarczyć powinna sama praca, mająca przecież wymiar i sens nie tylko ekonomiczny, lecz także społeczny i podmiotowy*⁵¹.

W trosce o zniszczony etos pracy w Liście pasterskim znalazło się stwierdzenie, które domaga się dopowiedzenia. Stanowi bowiem wyraźny zarzut pod adresem pewnej części bezrobotnych. *Powszechnie znane są przykłady paradoksalnych, zdawałoby się, sytuacji, w których osoby bezrobotne nie tylko rezygnują z aktywnego poszukiwania pracy, lecz nawet odrzucają konkretne jej oferty, satysfakcjonując się zagwarantowanym przez państwo zasiłkiem*⁵². Największą wątpliwość nasuwa określenie *powszechnie znane*. Należy przypuszczać, że wieloletnie doświadczenie pracy pasterskiej Autora Listu i kontakt z diecezjanami dały podstawy do takiego stwierdzenia. Natomiast w świadomości społecznej opinia o tym, że bezrobotnym nie chce się podjąć proponowanej pracy, bo zadowolają się zasiłkiem, jest formowana pod wpływem kręgów ekonomii liberalnej i mediów. Nikt faktycznie nie stwierdził, jaki procent wśród setek tysięcy bezrobotnych w Polsce nie ma ochoty pracować. Jeśli chodzi o zasiłek, to wcześniejszy fragment Listu wskazuje, że w okresie posługi pasterskiej arcybiskupa nie otrzymywał go nawet co piąty bezrobotny. Można także postawić pytanie, czy wysokość tego zasiłku pozwalała przeżyć bezrobotnemu, nie mówiąc już o jego rodzinie. Warto jeszcze dodać, że urzędy pracy stosowały formy nacisku: bezrobotny musi się wykazać aktywnym poszukiwaniem pracy, w przeciwnym bowiem wypadku zostanie skreślony z rejestru. Ilość miejsc pracy, oferowanych przez urzędy pracy była niezwykle niska w porównaniu z ilością bezrobotnych. Gwarancje zasiłku ze strony państwa były bardzo kruche: można było je zmienić i zdecydowanie ograniczyć jednym rozporządzeniem właściwego ministerstwa, co już wielokrotnie zdarzało się w III Rzeczypospolitej, pozbawiając tym samym wiele osób środków do życia. W krajach zachodnich, mających proporcjonalnie dość wysoką stopę bezrobocia, nikogo nie dziwi sytuacja, w której

⁵¹ Tamże, s. 40.

⁵² Tamże.

bezrobotny, nie znajdując oferty pracy adekwatnej do swojej formacji zawodowej i stopnia wykształcenia, nawet przez dłuższy czas pozostaje na zasiłku dla bezrobotnych, który przecież wypracował swoim wcześniejszym zatrudnieniem. Wspomniane w Liście zjawisko tak zwanej *pracy na czarno* przy równoczesnym pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych, narusza etos pracy, jest więc nieetyczne. Należy jednak postawić pytanie, czy wina za ten stan rzeczy leży wyłącznie po stronie bezrobotnych? Państwo, z wielu powodów, toleruje to zjawisko. Warto też zastanowić się nad wystarczalnością zasiłku dla bezrobotnych.

Akcentując wymiar moralny bezrobocia, Kościół odrzuca koncepcję deterministyczną, według której zjawisko bezrobocia jest naturalnym elementem gospodarki wolnorynkowej. Znaczne niekiedy zróżnicowanie poziomu bezrobocia w krajach rządzących się podobnymi zasadami gospodarczymi jest zaprzeczeniem wspomnianego determinizmu. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że to *nie system, lecz sfera społecznych odniesień moralnych jest przestrzenią, w której rodzi się klęska bezrobocia*⁵³. Stąd wypływa pilne zadanie dla skutecznej walki z bezrobociem: trzeba uzdrowić moralne oblicze społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o powrót do zasad solidarności i pomocniczości, stanowiących istotną treść nauki społecznej Kościoła. Postulat zwrócony do całego społeczeństwa, dotyczy w pierwszym rzędzie członków Kościoła Chrystusowego: duchowieństwa, instytucji, a zwłaszcza katolików świeckich w wymiarze właściwego im apostołatu. W tym duchu, tę część Listu arcybiskup kończy wymownym apelem *Bezrobocie - powtórzmy - nie jest wyłącznie problemem bezrobotnych. Jest wyzwaniem dla wszystkich ludzi dobrej woli. Przez tragedię milionów ludzi zepchniętych na margines życia społecznego kołacze do naszych serc i sumień. I jeżeli Kościół Chrystusowy ma być sumieniem współczesnego świata, to bezrobocie staje się dziś problemem Kościoła*⁵⁴.

⁵³ Tamże, s. 41.

⁵⁴ Tamże, s. 41-42.

3.3. Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności

Trzeci element spojrzenia na bezrobocie w świetle nauki Kościoła został zawarty w tezie, która stała się tytułem odrębnego fragmentu Listu *Zaangażowanie społeczne Kościoła miarą jego wiarygodności*.

Punktem rozważań do tej części Listu jest przypomnienie fundamentalnej zasady nauczania Jana Pawła II, że człowiek jest drogą Kościoła. Każdy problem dotyczący człowieka, a więc także bezrobocie, musi stanowić przedmiot troski Kościoła. W tym duchu trzeba odczytać wstępne założenie abpa Damiana Zimonia: *Realizując swą misję, Kościół winien zajmować się wszystkimi sferami ludzkiego życia, ponieważ nie ma w nim dziedzin, które można traktować w oderwaniu od Bożego planu zbawienia*⁵⁵. W Liście odnajdujemy najpierw kilka zasad generalnych w podejściu do kwestii bezrobocia, wyprowadzonych z nauczania Jana Pawła II. Społeczeństwo i państwo mają obowiązek przejęcia głównej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemu bezrobocia. Papież w encyklice *Centesimus annus* zaznacza, że ten obowiązek winien być realizowany przez dwa powiązane ze sobą działania: przez właściwie realizowaną politykę gospodarczą prowadzącą do wzrostu gospodarczego i stworzenia warunków dla pełnego zatrudnienia oraz przez ubezpieczenia społeczne bezrobotnych i przekwalifikowanie zawodowe ułatwiające znalezienie pracy w innym sektorze. W realizacji tych zadań państwo winno kierować się zasadami pomocniczości i solidarności. Zasada pomocniczości skłania do kształtowania warunków dla swobodnej działalności gospodarczej, tworzącej miejsca pracy i powiększającej zamożność całego społeczeństwa. Zasada solidarności natomiast zobowiązuje państwo do tego, by stanąć w obronie słabszych, nawet za cenę pewnego ograniczenia autonomii pracodawców. Zgodnie z zasadą solidarności państwo winno zapewnić minimum środków utrzymania pracownikowi bezrobotnemu oraz pomóc mu w uzyskaniu pracy i zatrudnienia (CA 48, LE 8).

Analizując nauczanie papieskie, abp Damian Zimoń podkreśla fakt, że Jan Paweł II aż siedmiokrotnie w sposób obszerny poruszał

⁵⁵ Tamże, s. 42.

kwestię bezrobocia, zwracając się do swoich rodaków. W Liście arcybiskupa znalazły się cytaty dosłowne z kilku przemówień papieskich: do biskupów polskich składających wizytę *ad limina* w 1993 r. oraz podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r. (homilia w Ełku i w Sosnowcu). Autor zauważa, że z licznych wypowiedzi papieża wynika, że bezrobocie ma nie tylko aspekt ekonomiczny, gospodarczy, polityczny czy społeczny, lecz także aspekt moralny, i ten właśnie aspekt jest najważniejszy dla Kościoła, dla nauki społecznej Kościoła i dla jego działalności duszpasterskiej⁵⁶.

4. Sugestie i postulaty w odniesieniu do zjawiska bezrobocia

Dla refleksji teologiczno – pastoralnej ta część Listu abpa Damiana Zimonia jest najważniejsza. Ma ona charakter praktyczny, odpowiada na pytanie: *Co powinniśmy czynić?* To pytanie obejmuje dwa aspekty: kto powinien angażować się w walkę z bezrobociem; jakiego rodzaju działania powinny zostać podjęte. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że w aktualnej sytuacji, przy wzrastającej skali zjawiska, bezrobotni nie poradzą sobie sami. *Potrzebują natychmiastowej, konkretnej i solidarnej pomocy społeczeństwa i Kościoła*⁵⁷. Przede wszystkim trzeba jednak przywrócić społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa, wypracować spójną, możliwą do wykonania koncepcję rozwoju ekonomicznego kraju, uformować postawę solidarności.

Arcybiskup bierze odpowiedzialność za przedstawione propozycje. Są to jego postulaty o charakterze etycznym. To zdanie jest istotne. Nie chodzi bowiem o wskazówki w zakresie ekonomii, reformy gospodarczej, rynku pracy. Tego typu refleksje należą do grona specjalistów, którzy powinni wesprzeć polityków w ich decyzjach ważnych dla kraju. Wskazania zawarte w Liście są oparte o wspomniane wyżej zasady pomocniczości państwa i solidarności społecznej. Zostały one ujęte w sposób logiczny i przejrzysty, w trzech grupach, z wyszczególnionymi punktami. Te grupy stanowią równocześnie adresatów, do których abp Damian Zimoń zwraca swoje wskazania: odpowiedzialni

⁵⁶ Tamże, s. 45.

⁵⁷ Tamże.

za kształt życia publicznego, bezrobotni i ich rodziny, wspólnoty kościelne i duszpasterze.

4.1. Wskazania dla odpowiedzialnych za kształt życia publicznego

Arcybiskup nie precyzuje w Liście, kogo ma na myśli. Z treści wskazań można się domyśleć, że chodzi o rządzących krajem, polityków, parlamentarzystów, pracowników administracji na różnych szczeblach. Autor Listu jest realistą, już w pierwszej refleksji podkreśla wyraźnie: *nie ma cudownych recept na radykalne i natychmiastowe zlikwidowanie bezrobocia i jego skutków*⁵⁸. Dlatego też kierujący państwem nie powinni stwarzać zgubnej dla świadomości społecznej iluzji, że tak trudny problem da się rozwiązać *szybko i bezboleśnie*. Tego typu czcze obietnice o charakterze czysto propagandowym pojawiają się nagminnie w okresie kampanii wyborczej. Opcja polityczna obejmująca władzę niejednokrotnie wycofuje się z obietnic wyborczych, a całą winę za niepowodzenia w walce z bezrobociem chętnie przerzuca na opozycję i swoich poprzedników.

Następne wskazanie uderza swoją oczywistością, mogłoby się wydawać, że jest *wyważaniem otwartych drzwi*. Chodzi o to, by polską gospodarkę kształtowali ludzie kompetentni i profesjonalnie do tego przygotowani⁵⁹. Jest to jednak kluczowa uwaga. Ilustrując uwagę, można powiedzieć, że wymownym przykładem braku profesjonalizmu i kompetencji, braku rzeczowego, długofalowego planu może być dziedzina prywatyzacji. Ilość błędów popełniona w tym zakresie jest zatrważająca. List dodaje, że same dobre chęci, rzetelność i uczciwość bez specjalistycznego przygotowania nie przyniosą oczekiwanych skutków w sferze życia społecznego i gospodarczego⁶⁰. To zdanie powinni wziąć pod uwagę zwłaszcza politycy powołujący się na wartości chrześcijańskie. Wielkie znaczenie ma tak zwany *dialog społeczny* między rządem a związkami. List ostrzega jednak, że ten dialog *nie może być fikcyjny i podporządkowany wybujałej fantazji*

⁵⁸ Tamże, s. 46.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

*niektórych organizacji i związków zawodowych*⁶¹. Jest to ostrzeżenie, by interesy jakiejś grupy zawodowej, bronione za wszelką cenę i wszelkimi metodami, nie prowadziły do pogorszenia sytuacji innych grup społecznych, zwłaszcza w sferze budżetowej. Stąd postulat zawarty w Liście: *ograniczeniu powinny ulec wpływy grup interesów, w tym związków zawodowych, na decyzje rządu*⁶². Warto tu dodać, że faktycznie związki zawodowe koncentrując się na obronie pracujących, w niewielkim stopniu przejmują się sytuacją swoich członków, którzy utracili pracę.

List apeluje także o jednakowe traktowanie wszystkich, według jednolitych, jasno ustawionych zasad. Reguły jednakowe dla wszystkich powinny być przedstawione w sposób zrozumiały całemu społeczeństwu. Zdaniem abpa Damiana Zimonia nadmierne struktury administracyjne i biurokracja stanowią główną przyczynę marnotrawstwa pieniędzy państwowych. Dlatego należałoby ograniczyć i usprawnić administrację. Także aspekt legislacyjny rynku pracy zwiera wiele nieścisłości, błędów i sprzeczności. Stąd potrzeba sprawiedliwego kodeksu pracy, prawa handlowego, właściwej i stabilnej polityki fiskalnej państwa⁶³. Można dodać, że kodeks pracy jest nieustannie zmieniany. Powstaje pytanie, czy broni on interesów ludzi pracujących, czy raczej pracodawców, i w jakim stopniu zapewnia on ochronę najsłabszej grupy społecznej, jaką stanowią bezrobotni. Życie społeczne w naszym kraju w dużym stopniu degraduje zjawisko korupcji. Tak wiele się o niej mówi, a tak mało skuteczne są próby przeciwdziałania temu zjawisku. Jednym ze sposobów walki z korupcją jest, zdaniem abpa Damiana Zimonia, rozdzielenie sfer wpływów polityki i gospodarki.

Bardzo cenna, wielokrotnie powracająca myśl w Liście, to troska o rodzinę. Bezrobocie ma negatywny wpływ na całą rodzinę. Trzeba więc jej pomóc zadbać o stabilność, dowartościować pracę kobiety w domu. Przy tej refleksji znalazł się postulat szczególnie ważny

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, s. 47.

⁶³ Tamże.

i pionierski w kontekście polskim. *Praca kobiet w domu powinna być uznana za pracę zawodową, z wszystkimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy: wsparciem zasiłkowym, ulgami podatkowymi, prawem do ubezpieczenia i emerytury*⁶⁴. To nie jest utopia. Wystarczy wziąć przykład krajów Europy Zachodniej, choćby Francji, w tej dziedzinie.

Abp Damian Zimoń zachowuje w wysuwanych postulatach równowagę między obroną świata pracy oraz bezrobotnych z jednej strony, a słusznymi interesami pracodawców z drugiej. Niektóre ze sformułowań mogą wydawać się kontrowersyjne lub wręcz budzić sprzeciw w pewnych środowiskach. Arcybiskup postuluje zmniejszenie obciążeń fiskalnych dla osób tworzących czy prowadzących przedsiębiorstwa, licząc, że to pociągnięcie będzie dla nich zachętą do tworzenia nowych miejsc pracy⁶⁵. Jest to postulat powszechnie wysuwany w Polsce przez przedsiębiorców. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że zmniejszenie podatków czy wręcz zwolnienie z podatków stosowane wobec wielkich firm w Polsce nie prowadzi automatycznie do zwiększenia miejsc pracy. Zdarzają się przecież wypadki, że po okresie daleko idących ulg podatkowych właściciel firmy zmniejsza zatrudnienie albo likwiduje swój zakład, tłumacząc się jego małą rentownością. Pracujący powinni poczuć się odpowiedzialni za zakład pracy, ale w tym celu trzeba dać im możliwość realnego wpływu na organizację pracy i funkcjonowanie zakładu. Z tym łączy się stworzenie szans na podnoszenie kwalifikacji zawodowej, możliwość przekwalifikowania, ułatwienie mobilności zawodowej (pamiętając o rodzinie). Przy tych refleksjach znalazł się też ważny postulat, nieznanый albo przemilczany w Polsce, a przecież realizowany w sposób konsekwentny na Zachodzie. Postulat roztropnego i sprawiedliwego podziału istniejącej pracy i ograniczenia jej czasu po to, by nie było konieczności redukcji miejsc pracy. Warto podkreślić, że w Polsce temat redukcji czasu pracy spotyka się ze zdecydowanym oporem wielu wpływowych środowisk. Paradoksalnie brzmi argument, że nas nie stać na zmniejszanie czasu pracy. Zamiast dzielić istniejącą pracę,

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 48.

powiększa się ilość bezrobotnych, a tych, którzy pracują, obarcza się obowiązkami zwolnionych z pracy.

Pasterz Kościoła katowickiego nie waha się wypowiedzieć opinii niepopularnych. Jest to nie tylko opinia, ale konkretny postulat: *trzeba dążyć do przewycięzania stereotypów i mitów o branżach szczególnie zasłużonych (górnictwo) i niedowartościowanych (nauczyciele, służba zdrowia)*⁶⁶. Postulat ten, przynajmniej w swej części, może budzić kontrowersję. W Trzeciej Rzeczypospolitej nauczyciele i służba zdrowia bywają nie tylko niedowartościowani, lecz także źle wynagradzani za swoją odpowiedzialną pracę. W postulatach zawartych w Liście znalazła się lista negatywnych zjawisk w sferze gospodarczej: wspomniana powyżej korupcja, praca na czarno, wyzysk pracowników, błędne koncepcje restrukturyzacji różnych gałęzi przemysłu. W tej kategorii zostały wymienione również dotacje dla rolników, które obciążają kieszenie ludzi płacących podatki. Wspomniane negatywne zjawiska *moralnie obciążają przede wszystkim odpowiedzialnych za ustrój gospodarczy państwa: polityków i rząd. Niedobre prawo skłania do tego typu nadużyć, a rolą państwa jest ochrona obywatela, również w sferze gospodarczej*⁶⁷. Przyczyną zła w tej dziedzinie jest także wspomniany wyżej egoizm pewnych grup społecznych czy zawodowych, które szukają wyłącznie własnych korzyści kosztem słabszych, brak zrozumienia dla dobra wspólnego, absurdalne motywacje ideologiczne.

W obliczu rozmiarów bezrobocia do odpowiedzialnych za kształt życia publicznego należy obowiązek równomiernego rozłożenia kosztów społecznych transformacji gospodarczej, utrzymanie i rozwój instrumentów obronnych i zabezpieczających (zasiłki, pomoc charytatywna, pomoc materialna), a przede wszystkim *kształtowanie efektywnej i konkurencyjnej gospodarki na regularnym rynku pracy*⁶⁸. Arcybiskup przypomina znaczenie małych i średnich przedsiębiorstw

⁶⁶ Tamże, s. 47.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 48.

w tworzeniu nowych miejsc pracy. Oznacza to potrzebę odbudowy klasy średniej, niszczonej w systemie komunistycznym.

Zmiany technologiczne, postęp naukowy, rozwój informatyki zastępujący ludzi maszynami nie powinny mnożyć liczby bezrobotnych, ale dawać nowe możliwości zatrudnienia. Arcybiskup wymienia przykładowo nowe dziedziny: mikroelektronikę, biotechnologię, technologię środowiskową, komunikację, media elektroniczne. Skutecznym środkiem walki z bezrobociem jest niewątpliwie rozwój edukacji. Długoletni proces kształcenia dzieci i młodzieży winien odpowiadać potrzebom współczesnej rzeczywistości polskiej i perspektywicznemu spojrzeniu na przyszłość. Permantenna edukacja powinna stać się istotnym elementem całego życia⁶⁹.

4.2. Wskazania dla dotkniętych bezrobociem i ich rodzin

Chociaż ta część refleksji jest mniej obszerna niż w punkcie poprzednim, to fakt ustawienia jej w odrębnej grupie sugestii uzmysławia, że wyjście z trudnej sytuacji bezrobocia przede wszystkim zależy od wysiłku, zaangażowania osób dotkniętych tym zjawiskiem. Zwracając się do bezrobotnych, abp Damian Zimoń zwraca się równocześnie do ich rodzin. W większości wypadków, bez wsparcia materialnego i moralnego ze strony członków rodziny, bezrobotny sam nie upora się z problemem bezrobocia.

List wymienia pięć postulatów. Pierwszy z nich apeluje o autentyczną aktywność osobistą na rynku pracy. Wymaga to odwagi, umiejętności stawiania czoła konkurencji, dobrego poznania mechanizmów wolnego rynku. Źródłem takiej postawy jest jednak właściwa forma wychowania i wykształcenia. Stąd drugi postulat koncentruje się na znaczeniu nauki, konieczności podnoszenia kwalifikacji i poziomu wykształcenia. Rzeczywistość gospodarki wolnorynkowej wymaga mądrego i roztropnego *inwestowania w siebie*⁷⁰. W trzecim postulacie arcybiskup zachęca bezrobotnych, by nie poddawali się zniechęceniu, apatii, kapitulacji wobec tak zwanych *mechanizmów*

⁶⁹ Tamże, s. 48-49.

⁷⁰ Tamże, s. 49.

*rynkowych*⁷¹. Może to prowadzić do *migracji wewnętrznej*, czyli całkowitej izolacji od członków rodziny, od środowiska, życia społecznego i politycznego. Z drugiej strony należy przewyższać postawę roszczeniową, która rzadko przynosi jakiś rezultat, a często prowadzi do frustracji.

Czwarty postulat skłania bezrobotnych, jak i tych, którzy mają zatrudnienie, do rachunku sumienia w zakresie etosu pracy⁷². Kościół katolicki w Polsce uczył społeczeństwo tego etosu pracy w okresie komunistycznym, musi o nim przypominać także w dobie obecnej, w państwie wolnym i demokratycznym, kierującym się zasadami gospodarki rynkowej. Abp Damian Zimoń przytacza dość radykalną opinię, że wysoki poziom bezrobocia⁷³ w naszym kraju wypływa również, a może przede wszystkim, z niskiej efektywności, złej jakości pracy i braku szacunku dla niej. Jako społeczeństwo nie zdążyliśmy jeszcze dojrzeć do rzeczywistości, że *w gospodarce rynkowej zarabia nie ten, który cały dzień był w pracy, lecz ten, który wyprodukował dobry produkt i znaleźli się nabywcy*⁷⁴. Trzeba więc wypracować etos czy raczej etykę pracy, cenić ją i szanować; najpierw widzieć nie tyle własny zarobek, ile człowieka, dla którego rezultat mojej pracy jest przeznaczony. Można byłoby tę myśl uzupełnić pytaniami: Czy ja chciałbym słuchać tego, czego uczę innych? Czy kupiłbym sobie to, co produkuję dla innych?

W ostatnim postulacie tej grupy znalazło się wezwanie zwrócone w jakimś stopniu do bezrobotnego i jego rodziny, lecz przede wszystkim do współczesnego społeczeństwa. Jest to prośba o skromny styl życia, unikania marnotrawstwa i rozrzutności, oszczędzania dóbr

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Pamiętajmy, że w niniejszym artykule chodzi o sytuację Polski, a zwłaszcza Górnego Śląska w latach posługi pasterskiej abpa Damiana Zimonia w archidiecezji katowickiej.

⁷⁴ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylił się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 49.

i surowców⁷⁵. Efektem takiej postawy mogłaby być skuteczniejsza pomoc dla potrzebujących, czerpiąca z tego, co każdy z nas mógłby rozsądnie zaoszczędzić.

4.3. Wskazania dla wspólnot i duszpasterzy

Wszystkie postulatory zawarte w końcowej części Listu abpa Damiana Zimonia zasługują na uwagę i analizę. Jednakże dla teologa – pastora listy ta trzecia grupa wskazań ma szczególne znaczenie. Pozwala bowiem zarysować odpowiedź na kluczowe dla Kościoła pytanie: Co mogą i powinni uczynić chrześcijanie, czy to duchowni czy świeccy, pojedynczo czy też we wspólnotach, w obliczu zjawiska bezrobocia dotykającego znaczną część polskiego społeczeństwa? Trudno się dziwić, że ten fragment wskazań jest najobszerniejszy. Z troską pasterz zwraca się do swoich diecezjan, w pierwszym rzędzie do swoich kapłanów, odpowiedzialnych za określoną grupę ludzi. Trzy początkowe postulaty dotyczą struktur ekonomiczno – gospodarczych i zasad ich funkcjonowania. W nauczaniu Kościoła należy uwzględniać reguły normalnej, wolnorynkowej gospodarki; zawsze jednak trzeba pamiętać o człowieku, który z trudem odnajduje się w tych mechanizmach. Trzeba poznać i głosić wiernym zasady nauki społecznej Kościoła, w tym także kwestię roli państwa jako pośredniego pracodawcy. Podstawowe reguły gospodarki i ekonomii wpływają z logiki ludzkiego myślenia i wysiłku dociekań naukowych, weryfikowanych w praktyce. Nie można ich przekreślać czy ignorować. W koncepcji chrześcijańskiej *nie można obrażać się na reguły wolnorynkowe, ale całą energię należy skierować na ewangelizowanie zastanej rzeczywistości, by nadać jej chrześcijański wymiar*⁷⁶.

Kościół jako instytucja prowadząca ludzi do zbawienia winien unikać udziału w *rozgrywkach politycznych*, wchodzenia w spory i roszczenia grupowe. Kościół nie może angażować się po stronie

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 50.

jakiejkolwiek opcji politycznej, nawet tej, która oficjalnie odwołuje się do katolickiej nauki społecznej⁷⁷.

Kolejny postulat można określić jako pionierski i bardzo potrzebny. Arcybiskup podkreśla pilną potrzebę utworzenia specjalistycznego duszpasterstwa bezrobotnych⁷⁸. W dotychczasowych strukturach kościelnych nie ma bowiem odrębnego duszpasterstwa bezrobotnych. Tym problemem dodatkowo miałyby zajmować się istniejące w każdej diecezji duszpasterstwo ludzi pracy. Tymczasem sytuacja człowieka, który ma pracę i tego, który został jej pozbawiony, jest diametralnie różna. Abp Damian Zimoń podaje równocześnie uzasadnienie i cel tej formy duszpasterstwa. *Kościół musi dać dowody, że w trudnej chwili nie opuścił bezrobotnych, że jest z nimi, że chce im pomóc. Istotą tego duszpasterstwa winno być dowartościowywanie człowieka, podtrzymywanie jego nadziei i zachęcanie do aktywności*⁷⁹. W następnym postulacie mamy przykład zaangażowania Kościoła na rzecz pomocy bezrobotnym. Chociaż to zadanie powinno być realizowane przez państwo, to jednak biorąc pod uwagę polską rzeczywistość, trzeba pomóc bezrobotnym w przekwalifikowaniu się poprzez organizowanie różnego rodzaju kursów, szkoleń, dokształcania. Członkowie stowarzyszeń kościelnych, zwłaszcza Akcji Katolickiej, mogliby w tej dziedzinie sięgnąć do bogatych doświadczeń spółdzielczych księży społeczników z lat rozbiorowych czy międzywojennych⁸⁰. Zdając sobie sprawę z tego, że wsparcie przez Kościół polskich przemian po 1989 r. może być przez niektórych odbierane jako przyczyna obecnych trudności społecznych, nauczanie Kościoła, w oparciu o stanowisko Jana Pawła II, powinno jasno i kategorycznie przypominać, że bezrobocie, niezależnie od stopnia nasilenia, jest zawsze złem.

Równoległe do duszpasterstwa bezrobotnych należałoby rozwijać duszpasterstwo pracodawców, nie tylko branży prywatnej, ale także

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

państwowej (kadra kierownicza)⁸¹. Kościół musi im przypominać, że troska o dobre funkcjonowanie przedsiębiorstwa nie może przesłonić troski o człowieka. Moralnym wykroczeniem jest wykorzystywanie pracowników, rażąca dysproporcja płac, zwalnianie ludzi bez absolutnej konieczności. Od strony pozytywnej pracodawcom, zwłaszcza chrześcijańskim, trzeba uświadomić, że tworzenie miejsc pracy należy do ich podstawowej misji, to jest konkretnej pomocy człowiekowi w potrzebie. Skuteczność walki z bezrobociem w dużym stopniu zależy od władz lokalnych, samorządowych. Kościół w terenie może mieć realny wpływ na ich decyzje. Współpraca między parafią a samorządem w zakresie pomocy bezrobotnym jest cenna i konieczna.

W kolejnych postulatach arcybiskup wskazuje na możliwe formy działania na rzecz bezrobotnych. Głosząc słuszną zasadę, że istotną misją Kościoła jest wsparcie duchowe, nie pozwala zapominać o udzielaniu wsparcia materialnego tam, gdzie ono jest pilnie potrzebne, zwłaszcza w wypadku rodzin wielodzietnych dotkniętych bezrobociem. Wiele mogą uczynić kościelne organizacje charytatywne. Nieodzowną rolę do spełnienia mają wolontariusze. Oni uczą wspólnotę wierzących solidarności z bezrobotnymi poprzez swoje zaangażowania. Cenną pomocą dla bezrobotnych może być uruchomienie poradnictwa prawnego, dostosowanego do ich sytuacji i problemów⁸².

Kilka postulatów zawartych w Liście dotyczy młodzieży. Troska o młodzież pojawiająca się w różnych formach organizowanych przez Kościół chroni ją przed różnymi postaciami patologii społecznej. Źródłem tej patologii może być rozbite życie rodzinne, ale także bezrobocie. Chodzi tu zarówno o bezrobocie w rodzinie pochodzenia, jak i niemożność zdobycia pracy, najczęściej pierwszej pracy, przez młodego człowieka osiągającego pełnoletniość. Młodzież stanowi znaczną grupę ogółu bezrobotnych w Polsce. Jest to zjawisko niepokojące i wymaga skutecznego przeciwdziałania nie tylko ze strony państwa, lecz także duszpasterskiej troski Kościoła. Katecheza szkolna powinna

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 51-52.

podejmować problematykę bezrobocia, przygotowując młodzież do stawienia czoła temu zjawisku. List postuluje także tworzenie funduszy stypendialnych dla kształcenia zdolnej młodzieży pochodzącej z rodzin bezrobotnych. Różne ośrodki przykościelne, na przykład KANA, organizują wielorakie kursy dla bezrobotnej młodzieży⁸³.

Jest rzeczą oczywistą, że troska Kościoła o bezrobotnych winna objąć przede wszystkim sferę duchową. W modlitwie i działaniach duszpasterskich na terenie parafii trzeba w większym stopniu uwzględnić bezrobotnych, zwłaszcza mieszkających na tym terenie. Wspólnota parafialna powinna stać się szczególnie wrażliwa na problem bezrobocia i dramat osób dotkniętych tym zjawiskiem.

* * *

W zakończeniu Listu społecznego na temat bezrobocia abp Damian Zimoń zwraca się ze szczególnym apelem do księży. To oni przede wszystkim mają realizować centralne przesłanie Listu: *Kościół chce być Kościołem bezrobotnych, wspólnotą, która pomaga odnaleźć się wszystkim tym, którzy popadają w izolację społeczną, którzy tracą sens życia*⁸⁴. Księżom w polskiej rzeczywistości bezrobocie nie grozi. Gdy ich styl życia staje w sprzeczności z ubóstwem wielu warstw społeczeństwa, łatwo rodzi się antyklerykalizm i niechęć do Kościoła. W tym kontekście arcybiskup przypomina wstrząsające słowa Jana Pawła II: *Kościół najłatwiej jest pokonać przez kapłanów*⁸⁵. Pasterz Kościoła katowickiego apeluje do księży o ducha ubóstwa

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże, s. 52.

⁸⁵ Pełny kontekst tych słów jest następujący: *Kościół najłatwiej jest (darujcie to słowo) pokonać również przez kapłanów. Jeżeli zabraknie tego stylu [ewangelicznego świadectwa i społecznej służby – o których Papież mówił w poprzedzającym fragmencie], tej służby, tego świadectwa – najłatwiej jest pokonać Kościół przez kapłanów. W Polsce to nie zachodzi. Ale trzeba stale czuwać, żeby to przypadkowo w jakiejś mierze, na jakiejś drodze nie nastąpiło.* Zob. Jan Paweł II, Przemówienie do księży w katedrze, Częstochowa 6 VI 1979 r., <https://diecezja.pl/homilie/przemowienie-do-ksiezy-w-katedrze-czestochowa-6-czerwca-1979-r> (dostęp 20.10.2020).

ewangelicznego, które jest *największą próbą autentyczności ewangelizacji*⁸⁶. Wskazuje na znakomity przykład takich duszpasterzy, jak ks. Franciszek Jelonek i ks. Henryk Markwica. Przypomina zalecenie swego wielkiego poprzednika, bpa Stanisława Adamskiego, by modlić się za bezrobotnych i nie brać od nich ofiar za posługi kościelne⁸⁷.

Po tych trudnych słowach, pełnych wymagań wobec księży, następuje wezwanie uniwersalne: *Apeluję do wszystkich podmiotów życia społecznego, w tym do władz państwowych i przedsiębiorców, do duszpasterzy, wspólnot parafialnych i zakonnych o bardziej zdecydowane zaangażowanie w likwidowanie przyczyn i skutków bezrobocia*⁸⁸. Wszystkie ludzkie wysiłki w tej dziedzinie arcybiskup poleca opiece św. Józefa, bo przecież to w Jego uroczystość został opublikowany ten niezwykle ważny głos Kościoła w kwestii bezrobocia w Polsce.

Streszczenie

Pandemia koronawirusa zaskoczyła i dotknęła boleśnie cały współczesny świat. Zrujnowała zdrowie i doprowadziła do zgonu milionów ludzi. Spowodowała głęboki kryzys gospodarczy w krajach zamożnych, rujnując gospodarkę krajów ubogich. Polska wyszła obronną ręką z pierwszej fali epidemii, natomiast jej obecna, druga fala stwarza nowe, poważne problemy. Konieczność wprowadzenia lockdownu byłaby ciosem dla gospodarki i budżetu państwa oraz radykalnie zwiększyłaby rozmiar bezrobocia, stawiając pilne wyzwania dla pracy duszpasterskiej Kościoła. Dlatego warto sięgnąć do wypróbowanych rozwiązań z lat wysokiej stopy bezrobocia w Polsce. Autor niniejszej refleksji proponuje sięgnąć po model duszpasterskiego podejścia do problemu bezrobocia wypracowany przez abpa Damiana Zimonia w latach jego posługi w archidiecezji katowickiej (1985–2011). Koncepcja abpa Damiana Zimonia została ukształtowana w oparciu o ówczesną sytuację Górnego Śląska dotkniętego kryzysem przemysłu górniczego i hutniczego, który spowodował znaczący wzrost bezrobocia. Analizę tego zjawiska,

⁸⁶ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, dz. cyt., s. 53.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże, s. 54

wyciągnięte wnioski, propozycje konkretnych działań duszpasterskich można było odnieść do całej Polski na przełomie XX i XXI wieku. Warto je wykorzystać, uwzględniając obecną sytuację, usuwając społeczne, gospodarcze i ekonomiczne skutki pandemii spowodowane koronawirusem.

Summary

The coronavirus pandemic surprised the whole contemporary world, hitting it very painfully. It has ruined the health of many people and caused millions of deaths. Resulting in the severe economic crisis in the prosperous countries, it has destroyed the economy of the poor countries. Poland has managed to survive the first phase of the pandemic. However, its current second phase generates new serious problems. The necessity of introducing lockdown would be a huge blow to the economy and the state budget, leading to radical increase of the unemployment. That would present urgent challenges for the pastoral ministry of the Church. Therefore, it is worth referring to the already tested solutions developed during the years of the high unemployment rates in Poland. The author of this article suggests turning towards the model of the pastoral attitude towards the problem of the unemployment developed by archbishop Damian Zimoń during his service in the Katowice Archdiocese (1985–2011). The idea he has developed was shaped in reference to the economic situation of the Upper Silesia region, where a severe crisis of the mining and steel industry appeared, leading to the serious increase of the unemployment rate. Analysis of this situation, conclusions drawn and suggested specific pastoral activities could refer to any region of Poland at the turn of the 20th and 21st centuries. It is worth making use of them today, taking into consideration the current situation, in order to reduce the social, economic and financial effects of the coronavirus pandemic.

Słowa kluczowe: praca, bezrobocie, abp Damian Zimoń, duszpasterstwo bezrobotnych, koronawirus

Keywords: job, unemployment, archbishop Damian Zimoń, pastoral ministry of the unemployed, coronavirus

Bibliografia

- II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- GUS, *Stan bezrobocia na koniec marca 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).
- GUS, *Stan bezrobocia na koniec września 2020 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/wyrownania-sezonowe-bezrobotni-zarejestrowani-i-stop-a-bezrobocia-w-latach-2011-2020,5,1.html> (dostęp 10.10.2020).
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* o pracy ludzkiej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki *Rerum novarum*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę *Rerum novarum*, Watykan 1991.
- Jan Paweł II, Przemówienie do księży w katedrze, Częstochowa 6 VI 1979 r., <https://diecezja.pl/homilie/przemowienie-do-ksiezy-w-katedrze-czestochowa-6-czerwca-1979-r> (dostęp 20.10.2020).
- Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego, w: II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001.
- Kucharczak P., *Bezrobotny kołacze do sumienia. Komentarz do listu abpa D. Zimonia*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 12, s. 5-7.
- Mierzwiński B., *Kościół wobec problemu bezrobocia. Studium z zakresu teologii pastoralnej*, Ząbki 2004.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994.
- Zimoń D., *Drogą Kościoła jest człowiek. Kościół katowicki wobec problemów społecznych w latach 1985-1995*, Katowice 1995.
- Zimoń D., *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. Dokument społeczny z 19 marca 2001 roku*, w: red. A. Liskowacka, *Pochylmy się nad bezrobociem*, Katowice 2002, s. 17-54.
- Zimoń D., List pasterski na I niedzielę Wielkiego Postu *Bądźmy solidarni z Chrystusem cierpiącym dziś w naszych bliźnich* (19 II 2001).

Biogram

Ks. Bronisław Mierzwiński: emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego; publikacje: 181, w tym książki: 5; wypro-mował 18 doktorów; adiunkt w Instytucie Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej (1975-1989), docent 1989-1994, profesor nadzwyczajny Akademii Teologii Katolickiej oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego od 1994; z-ca dyrektora Instytutu Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej (1975-1999); kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej (1999-2011); kierownik Katedry Pastoralnej Szczegółowej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1999-2011); kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie (1996-2008); kierunki badawcze: teologia pastoralna, teologia małżeństwa i rodziny, duszpasterstwo rodzin, teologia znaków czasu, problematyka bezrobocia. E-mail: bromie@wp.pl.

